

ŁUKASZ MALINOWSKI

MAŁY PRZEWODNIK PO HISTORII POLSKI



34. POWSTANIE WARSZAWSKIE

Wojna i konspiracja to pasje mojego brata. Uwielbia czytać o karabinach, czołgach i wielkich bitwach, ale ja w II wojnie światowej widzę tylko ogromny ból i cierpienie milionów ludzi. Żołnierze Państwa Podziemnego mieli szczytne idee, ich gniew i dążenie do odwetu były zrozumiałe, ale jednak ich działania nie dały nam wolności, tylko ściągnęły na nasz kraj kolejną tragedię. Postuchajcie Ani i sami oceńcie, czy ma rację.

Powstanie Żydów w getcie

Symbolem polskiego oporu przeciwko nazistom była **Warszawa**. To tam znajdowało się centrum państwa podziemnego, mimo iż Niemcy przewidywali dla tego miasta peryferyjną rolę w **Generalnej Guberni**. To w Warszawie wybuchły pierwsze regularne walki z Niemcami, a za broń chwycili **Żydzi**. Pod koniec 1942 roku faszyci zaczęli wdrażać plan likwidacji **getta warszawskiego**, którego mieszkańców planowali wywieźć do **obozów koncentracyjnych**. Wiosną 1943 roku, gdy likwidacja weszła w ostatnią fazę, prześladowana ludność postanowiła się zbuntować. Powstańcy wiedzieli, że nie mają żadnych szans na zwycięstwo, ale to nie dla niego walczyli. Chcieli pokazać światu, że nie będą biernie przyglądać się swojej zagładzie, a jeśli zginą, to w boju i na własnych warunkach. Broń dostarczyli im między innymi żołnierze AK. Gdy 19 kwietnia 1943 roku w murach getta zjawili się niemieccy żołnierze, członkowie **Żydowskiej Organizacji Bojowej** powitali ich strzałami z karabinów, granatami i płonącymi butelkami. Opór okazał się wyjątkowo zacięty. Niemieckie oddziały szturmowe wyposażone w pojazdy opancerzone, ciężką broń i miotacze ognia musiały zdobywać budynek po budynku. Dzieła zniszczenia dopełniały niemieckie samoloty, które zrzucały bomby zapalające. Getto płonęło. Powstańcy byli brutalnie mordowani, a cywile wysyłani do obozów koncentracyjnych. Ostatni bojownicy ŻOB, osaczeni przez Niemców popełnili samobójstwo. Nie było już Żydów w Warszawie i nie było już getta, które zostało zrównane z ziemią.

Plan „Burza”

Polacy próbowali pomóc żydowskim powstańcom, organizując akcje dywersyjne w innych częściach Warszawy. Na zryw niepodległościowy było jednak za wcześnie. Wkrótce i naszą organizację podziemną czekały spore trudności. W 1943 roku Niemcy pojmali dowódcę Armii Krajowej **gen. „Grotę” Roweckiego**, a w katastrofie lotniczej zginął premier **Władysław Sikorski**. Nowym szefem rządu został **Stanisław**



Powstańcza stolówka w restauracji „Adria” przy ul. Moniuszki, autor zdjęcia: Eugeniusz Lokajski. Fot. Wikimedia Commons

Mikołajczyk, zaś na stanowisko Naczelnego Wodza powołano **gen. Kazimierza Sosnkowskiego**. Z frontów napływały jednak dobre wieści. Wojska niemieckie coraz gorzej sobie radziły. Do wielkiej ofensywy ruszyła Armia Czerwona, która w styczniu 1944 roku przekroczyła dawną granicę II Rzeczypospolitej, zmuszając Niemców do odwrotu. Polskie władze w Londynie i w kraju postanowiły wdrożyć **plan „Burza”**, który zakładał działania dywersyjne na tyłach niemieckich armii, tak aby ułatwić sojusznikom prowadzenie wojny. Polacy chcieli wyrwać kraj z rąk okupanta i przywitać Rosjan w roli gospodarza, dlatego żołnierzom AK polecono nie podejmować walki z Armią Czerwoną. I rzeczywiście wojska radzieckie początkowo proponowały współpracę naszym partyzantom, ale po „wyzwoleniu” danego regionu, oficerowie AK zostawali aresztowani lub zabijani. Komuniści planowali już bowiem przyszłość Polski i niszczyli wszelkie niezależne struktury, które w przyszłości mogłyby podważyć zaborcze plany ZSRR.

Godzina „W”

Wróćmy jednak do Warszawy, gdzie już wkrótce miała wybić **„godzina W”**. Odnośnie do terminu i samego wybuchu powstania brakowało jednak ogólnej zgody. Rząd na emigracji był ostrożny w planowaniu, a generał Sosnkowski (nasz Naczelnny Wódz) otwarcie je krytykował. Nie zawarliśmy przecież żadnego porozumienia z sowietami, a wcześniejsze doświadczenia z Armią Czerwoną wskazywały, że nie należy na nią liczyć. Władze krajowe i tak zdecydowały się jednak na powstanie, obawiając się, że nawet jeśli go nie zaplanują, to i tak wybuchnie. Mieszkańcy miasta, zmęczeni długoletnią okupacją i zachęceni wieściami o zbliżającym się końcu wojny, gotowali się bowiem do walki. Chcieli odptącić Niemcom za swoje cierpienia. Ustalono „godzinę W”, czyli godzinę walki, w której miał rozpocząć się warszawski zryw niepodległościowy.

Wybuch Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 roku. Godzina 17.00. Warszawiacy chwycili za broń i zaatakowali niemieckie oddziały stacjonujące w mieście. Pierwsze dni były sukcesem. Udało się zaskoczyć okupanta i opanować znaczną część miasta. Zapanowała euforia. Szeregi powstańców zasilano coraz więcej ludzi, także kobiety, a nawet dzieci (które służyły za posłańców). Ulice wypełniły się barykadami. Zdawano sobie jednak sprawę, że bez pomocy z zewnątrz nie da się pokonać Niemców. Tymczasem Armia Czerwona, która już pod koniec lipca dotarła w pobliże Warszawy, zatrzymała się. Stalin uznał, że upadek powstania i zniszczenie struktur AK będzie korzystne dla ZSRR. Także Zachód zwlekał z pomocą. Alianckie lotnictwo zorganizowało kilka zrzutów materiałów wojskowych, ale było to stanowczo za mało. Pomoc była zresztą znacznie utrudniona, gdyż Sowietom nie zezwalano na korzystanie z zajętych przez siebie lotnisk. Wobec takich okoliczności powstanie było skazane na upadek. Niemcy ściągnęli do Warszawy czołgi oraz ciężką artylerię i zaczęli systematycznie odzyskiwać miasto. Lotnictwo bezkarnie bombardowało budynki. Powstańcy tracili ulicę po ulicy, aż w końcu zostali zepchnięci do kanałów. Mimo braku amunicji, żywności czy opatrunków, **walki trwały aż 63 dni**. Dopiero 2 października podpisano akt kapitulacji. Żołnierze AK wraz ze swoim dowódcą **gen. Borem-Komorowskim** zostali pojęmani. W powstaniu zginęło ponad 25 tys. bojowników i aż 200 tys. cywilów, masowo mordowanych przez Niemców. Miasto zostało niemal doszczętnie zniszczone.

Powstanie w getcie warszawskim – walki na terenie getta żydowskiego w Warszawie w dniach 19 kwietnia do 15 maja 1943 roku. Było to pierwsze wystąpienie o charakterze powstańczym przeciwko Niemcom i jego powodem była decyzja o likwidacji getta, a to oznaczało wywózkę mieszkających w nim Żydów do obozów koncentracyjnych i pewną śmierć.

Żegota – Rada Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu na Kraj, która była organizacją pomocową działającą podczas wojny w ukryciu. Referat dziecięcy kierowany od 1943 roku przez Irenę Sendlerową pomógł 2500 dzieciom.

Godzina „W” – godzina 17.00 we wtorek 1 sierpnia 1944, czas wybuchu powstania warszawskiego. Rozkaz miał zaskoczyć większość dowódców, którzy borykali się z problemami niewystarczającej liczby broni i braku czasu na przygotowania.

CZY WIESZ, ŻE...

- Powstanie warszawskie trwało 63 dni.
- Pod koniec lipca 1944 roku wydawało się, że Niemcy przegrywają wojnę na wszystkich frontach. Niemcy uciekali z Warszawy na wieść o nadchodzącej Armii Czerwonej, która nie wsparła Polaków podczas powstania.

DAWNIEJ TO BYŁO



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”



CENTRUM DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
EDUKACYJNEGO, WARSZAWA POLSKA



MUZEUM
POCZĄTKÓW
PAŃSTWA
POLSKIEGO
W GNIEZNE